IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 26)**

z dnia 21 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 26)

21 lipca 2021 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla prezydium Sejmu – w trybie art. 175 ust. 6 regulaminu Sejmu – odwołania posła Grzegorza Brauna od decyzji marszałka Sejmu o wykluczeniu posła z obrad 35. posiedzenia Sejmu w dniu 21 lipca 2021 r.;

– rozpatrzenie wniosku oskarżyciela prywatnego z dnia 3 stycznia 2019 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Marty Golbik;

– rozpatrzenie wniosku oskarżyciela prywatnego z dnia 3 stycznia 2019 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jarosława Urbaniaka;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r. (druk nr 1329) w zakresie działania Komisji;

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2021 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Jarosz** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli oraz **Krzysztof Sajchta** i **Maria Szczepańska** pełnomocnicy oskarżyciela prywatnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor** i **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji.

Witam posłów członków Komisji, zaproszonych gości, Biuro Legislacyjne. Proszę państwa posłów o zalogowanie się do urządzeń w celu zabrania głosu. Natomiast na podstawie listy obecności stwierdzam, że jest kworum wymagane do przeprowadzenia dzisiejszego posiedzenia.

Porządek dzienny został państwu posłom dostarczony. Zgodnie z regulaminem materiały również zostały przekazane do skrytek. W związku z tym, że wpłynęło pismo od pani marszałek Elżbiety Witek z prośbą o przedstawienie opinii Komisji w sprawie odwołania posła Grzegorza Brauna od decyzji pani marszałek o wykluczeniu posła z obrad 35. posiedzenia Sejmu w dniu dzisiejszym, to chciałbym, żebyśmy uzupełnili porządek obrad o ten punkt i rozpatrzyli go w pierwszej kolejności. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że porządek obrad został przyjęty.

Pan poseł Braun został zawiadomiony o posiedzeniu Komisji. Nie stawił się. Wobec tego proponuję, abyśmy przeszli do tego punktu. Sytuacja jest taka sama jak w dniu wczorajszym. Pan poseł został wykluczony z obrad 35. posiedzenia Sejmu z powodu niezałożenia maseczki zasłaniającej usta i nos. Mamy tutaj podstawę prawną. Jedno to jest art. 175 ust. 6 regulaminu Sejmu. Drugie to jest rozporządzenie Rady Ministrów, że w obiektach użyteczności publicznej, a takim obiektem jest Sejm, jest obowiązek zakrywania ust i nosa. Te przepisy są obowiązujące do końca sierpnia br. Wobec tego moim zdaniem pani marszałek miała prawo i postąpiła zgodnie z regulaminem, informując wcześniej i ostrzegając pana posła o tym, że może zostać wykluczony.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan przewodniczący Jarosław Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Składam wniosek o przejście do głosowania bez dyskusji. Sprawa jest znana wszystkim wystarczająco dobrze. Nie traćmy czasu na coś, co po prostu godne jest lepszej sprawy, powiedziałbym.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proponuję negatywną opinię w zakresie odwołania pana posła Grzegorza Brauna. Przejdźmy w takim razie do głosowania odnośnie do tego, kto jest za negatywną opinią. Proszę o wyświetlenie urządzeń.

Kto jest za negatywną opinią odnośnie do odwołania? Negatywnie opiniujemy odwołanie pana posła Brauna.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Czyli pozytywnie za wykluczeniem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, bo jest odwołanie i musimy je zaopiniować, więc negatywnie.

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Głosowało 13 posłów. Za negatywną opinią – 13, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Przekażemy pani marszałek tę opinię.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku. Jest nim rozpatrzenie wniosku oskarżyciela prywatnego P.K. z dnia 3 stycznia 2019 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pani poseł Marty Golbik. Mamy też rozpatrzenie wniosku oskarżyciela prywatnego P.K. z dnia 3 stycznia 2019 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Jarosława Urbaniaka.

Ponieważ wnioski te dotyczą tej samej sprawy i tego samego stanu faktycznego, proponuję, aby oba punkty były rozpatrywane łącznie, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu. Nie ma sprzeciwu.

Przechodzimy w takim razie do łącznego rozpatrzenia tych dwóch wniosków oskarżyciela prywatnego. Pełnomocnicy oskarżyciela prywatnego są obecni na posiedzeniu. Proszę pana Krzysztofa Sajchtę o zabranie głosu, a w szczególności o odpowiedź na pytanie, czy podtrzymuje pan dalej wnioski.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Krzysztof Sajchta:

Tak, panie przewodniczący. Wnioski oczywiście podtrzymujemy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. To w takim razie proszę o zabranie głosu w krótkim wystąpieniu, żeby nie powtarzać argumentów zawartych we wnioskach o wyrażenie zgody o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posłów, bo te materiały są nam znane. Proszę w krótkim wystąpieniu przedstawić swoje stanowisko.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Krzysztof Sajchta:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jak pan zauważył, oczywiście oba wnioski, dotyczące pani poseł Golbik i pana posła Urbaniaka, powiązane są tematycznie, aczkolwiek dotyczą wypowiedzi odpowiednio pani poseł Golbik i pana posła Urbaniaka na dwóch odrębnych konferencjach prasowych. Przy czym tematyka jest zbliżona i tożsama.

Obie wypowiedzi miały miejsce na kanwie artykułu, który został opublikowany w grudniu 2018 r. w „Gazecie Wyborczej". Posłużę się cytatem medialnym. Artykuł dotyczył tzw. afery KNF i omówienia kwestii wynajęcia przez Komisję Nadzoru Finansowego budynku biurowego przy ulicy Pięknej. W tym artykule pojawiła się też informacja, że umowa najmu tejże powierzchni przez KNF była negocjowana przez ówczesnego przewodniczącego KNF pana Marka Chrzanowskiego na spotkaniach w areszcie śledczym z udziałem naszego klienta. Artykuł „Gazety Wyborczej" dotyczący tej kwestii został powielony przez szereg środków masowego przekazu, przy czym później zarówno „Gazeta Wyborcza", jak i kolejne gazety i portale internetowe – zgodnie z otrzymanym wezwaniem – publikowały sprostowania w tym zakresie. Tego typu spotkania z udziałem naszego klienta i ówczesnego przewodniczącego KNF Marka Chrzanowskiego w ogóle nie miały miejsca. Nasz klient nie brał żadnego udziału w negocjowaniu, ustalaniu warunków wynajmu powierzchni biurowej w budynku przy ulicy Pięknej przez KNF. Tak więc wyglądało tło wypowiedzi, które są objęte wnioskami o uchylenie immunitetów parlamentarnych.

Następnie na konferencji prasowej dnia 8 grudnia pani poseł Marta Golbik wypowiedziała następujące słowa: „Na każdym kroku pojawiają się te same nazwiska. Cały czas przewijają się te same nazwiska. Dlatego naszą odpowiedzialnością jest mówić głośno o tym, że tych nazwisk jest więcej. To są wciąż te same osoby, i to są osoby bezpośrednio związane z obozem władzy. Dlatego dzisiaj te twarze zaczniemy pokazywać, będziemy je pokazywać i tłumaczyć, jaką kto odegrał rolę". To jest wypowiedź dotycząca szeroko rozumianej afery KNF. Dalej: „Dla przypomnienia trzy główne wątki afery KNF – afery, która ma miejsce pod rządami PiS, afery korupcyjnej. Marek Chrzanowski, szef KNF, mianowany przez Beatę Szydło, bezpośrednio podległy premierowi Morawieckiemu, składa propozycję korupcyjną właścicielowi bankowi. Członkiem, który bierze udział w tej propozycji korupcyjnej, jest Grzegorz Kowalczyk – mecenas, który ma dostać 40 milionów. Potem, kiedy ten deal się nie udaje, ten «bank za złotówkę» wchodzi pod obrady Sejmu jako poprawka podpisana przez marszałka Terleckiego, szefa klubu PiS w Sejmie. Zostaje przyjęta. «Bank za złotówkę» zostaje przyjęty przez Sejm i podpisany przez prezydenta Dudę. To jest dokładnie to samo, co miało miejsce w KNF podczas rozmowy Marka Chrzanowskiego, szefa KNF".

Teraz fragment, który dotyczy materiału „Gazety Wyborczej" i naszego klienta: „Do tego dochodzi nam trzeci element, który ujrzał światło dzienne. Niedawny deal w więzieniu – deal, w którym znów bierze udział Marek Chrzanowski i w którym bierze udział Grzegorz Kowalczyk, ten sam mecenas, który wydaje opinię prawną, oraz szef CBA pan Ernest Bejda. To zostało również potwierdzone na ostatnim posiedzeniu Sejmu. Potwierdził to minister Wąsik, że pan Ernest Bejda brał udział w rozmowie z Markiem Chrzanowskim. Marek Chrzanowski przychodzi do szefa CBA zapytać, w którym areszcie znajdzie człowieka, który został aresztowany za propozycję łapówki – oskarżony o wręczenie łapówki senatorowi Kogutowi. Przypomnę, senatorowi PiS, który do dziś zasiada w ławach Senatu. Tam odbywa się rozmowa w sprawie wynajęcia budynku przy ulicy Pięknej. Budynku, który – jak widzimy – został wynajęty, czyli ta transakcja została sfinalizowana. Pytanie, czy w areszcie. Z tego, co wiemy, odbyło się to w areszcie". To jest wypowiedź pani poseł Golbik, która następnie została powielona na portalach społecznościowych, a także na koncie pani poseł prowadzonym na portalu Twitter.

Z podobną wypowiedzią mamy do czynienia w przypadku pana posła Urbaniaka, który także potraktował fakt wynajęcia przez KNF budynku przy ulicy Pięknej z udziałem P.K., naszego klienta, podczas rozmów w areszcie śledczym jako element dealu, który miał być załatwiony właśnie w areszcie. Dodatkowo w trakcie swojej wypowiedzi na konferencji prasowej pan poseł Urbaniak stwierdził, że pan P.K. wręczył pół miliona złotych łapówki senatorowi Kogutowi. W tym zakresie chciałbym tylko dodać, że w dacie wypowiadania tych słów, tj. 6 grudnia 2018 r., P.K. nie był skazany prawomocnym wyrokiem za wręczenie korzyści majątkowej senatorowi Kogutowi. Ta sytuacja nie zmieniła się do dnia dzisiejszego. Ta sprawa nadal jest w toku. Pan P.K. nie przyznaje się do zarzu-

conego mu czynu, bo taki czyn rzeczywiście został mu zarzucony. Natomiast ta okoliczność nie została stwierdzona dotychczas prawomocnym wyrokiem karnym.

Po zapoznaniu się z tymi wypowiedziami – zarówno pani poseł, jak i pana posła – nasz klient polecił nam skierowanie wezwań, w których wskazaliśmy w imieniu naszego klienta, że oczekuje on wycofania się z tych słów. Tego typu wezwania zarówno w przypadku pani poseł Golbik, jak i w przypadku pana posła Urbaniaka pozostały bez odpowiedzi do dnia dzisiejszego. W związku z tym konieczne było wszczęcie postępowań w ramach prywatnego aktu oskarżenia, a następnie złożenie wniosków o uchylenie immunitetów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pani poseł Marty Golbik, czy w trybie art. 136 regulaminu Sejmu ustanowiła swojego obrońcę spośród posłów?

Poseł Marta Golbik (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący. Swoim obrońcą ustanowiłam pana posła Arkadiusza Myrchę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pani poseł chce zabrać głos, czy tylko pełnomocnik zabierze głos?

Poseł Marta Golbik (KO) – spoza składu Komisji:

Poproszę o zabranie głosu pełnomocnika.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. To poproszę pana posła Arkadiusza Myrchę o zabranie głosu w sprawie pani poseł Marty Golbik.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak tylko tytułem wstępu, gdyż – tak jak pan przewodniczący wspomniał na początku – z uwagi na tożsamość wniosków one są rozpatrywane łącznie. Zarówno pani poseł Marta Golbik, jak i pan poseł Jarosław Urbaniak powierzyli mi funkcję bycia obrońcą w tym postępowaniu. Dlatego, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, moja wypowiedź będzie dotyczyła obu tych wniosków i będzie stanowiła obronę zarówno pani poseł Golbik, jak i pana posła Urbaniaka.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Proszę bardzo w takiej formule.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Potwierdzam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem, że pan poseł przewodniczący Urbaniak również wyznaczył…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak, panie przewodniczący. Potwierdzam, że również ustanowiłem swoim pełnomocnikiem pana posła Arkadiusza Myrchę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę w takim razie odnieść się do obojga posłów.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Postaram się w miarę możliwości krótko zabrać głos i wyjaśnić, dlaczego skierowany do pani marszałek Sejmu wniosek o uchylenie dwóch immunitetów poselskich jest bezprzedmiotowy i nie ma poparcia w rzeczywistym stanie sprawy.

Zresztą wystąpienie pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, którego wysłuchaliśmy przed chwilą, tylko utwierdziło mnie w przekonaniu, że znajomość sprawy, która została opisana w prywatnym akcie oskarżenia, jest – mówiąc kolokwialnie – znikoma. Spowoduje to, że i te wnioski o uchylenie immunitetu tak naprawdę stanowią tylko niepotrzebne zaangażowanie całego aparatu sejmowego, jak i przedmiot pracy Komisji.

Tak naprawdę nie powinny one być procedowane. Skoro jednak już są, to oczywiście dopełnimy tego obowiązku.

Pan pełnomocnik w swojej wypowiedzi nie przytoczył jakiegokolwiek argumentu, który uzasadniałby uchylenie immunitetu i skierowanie pani poseł oraz pana posła przed oblicze sądu z ryzykiem poniesienia odpowiedzialności karnej za rzetelne wypełnianie mandatu posła, który powierzyli im ich wyborcy. Bo jaka jest sytuacja faktyczna? Jaka jest sytuacja prawna? Oczywiście każdy ma prawo skierować do sądu prywatny akt oskarżenia. Każdy ma prawo poczuć się urażony, każdy ma prawo poczuć się dotknięty, ale to nie znaczy, że ma uzasadniony powód do tego, żeby wnioskować o uchylenie immunitetu, czyli tak naprawdę sięgnąć po narzędzie daleko idące, ingerujące w swobodę i wolność wykonywania mandatu posła i senatora.

Immunitet chroniąc parlamentarzystów, osadzony w przepisach konstytucji, ale także w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora, stanowi jasno, że w związku z wykonywaniem powierzonych obowiązków posła nie ponosi się odpowiedzialności karnej, chyba że zostaną naruszone dobra osoby trzeciej. Należałoby więc sobie odpowiedzieć wprost na pytanie, czy po pierwsze faktycznie, wypełniając obowiązki posła na Sejm, pani poseł Golbik i pan poseł Urbaniak popełnili przestępstwo, jak sugeruje oskarżyciel prywatny. To jest pierwsza kwestia. A po drugie, czy mamy w ogóle do czynienia z wypełnieniem znamion czynu zabronionego opisanego w art. 212 Kodeksu karnego?

Faktem jest, że afera KNF miała miejsce. Była ona przedmiotem debaty publicznej. Przede wszystkim była ona przedmiotem debaty sejmowej. W dniu 6 grudnia 2018 r. minister koordynator do spraw służb specjalnych wyjaśniał parlamentarzystom, jakie czynności zostały podjęte właśnie w ramach tzw. afery KNF. W takich okolicznościach rolą posłów jest dopytywanie, jest drążenie, jest stawianie trudnych pytań i wyciąganie wniosków z odpowiedzi. Tak też uczynili pani poseł i pan poseł. To pan minister Wąsik podczas posiedzenia Sejmu mówił o wielu okolicznościach, które później były także przedmiotem publikacji prasowych.

Co się takiego wydarzyło, że oskarżyciel prywatny pan P.K. podjął decyzję o skierowaniu sprawy na drogę postępowania sądowego? Pani poseł Golbik i pan poseł Urbaniak zorganizowali konferencję prasową, podczas której poinformowali społeczeństwo o tym, co się wydarzyło podczas debaty parlamentarnej. Ale czy organizowanie konferencji prasowych stanowi czyn zabroniony? Absolutnie nie. Czy podczas konferencji prasowej padło jakikolwiek sformułowanie, nawet chociażby w sposób dorozumiany, które w bezpośredni sposób było związane z osobą pana P.K.? Nie. Zresztą nawet dzisiaj pan pełnomocnik posługiwał się określeniami, że padły nazwiska bez mówienia, jakie to nazwiska. Pada nazwa ulicy bez przytaczania jej numeru. Mówi się o umowie najmu budynku. Ale czy w powszechnej wiedzy obywateli jest wiedza o tym, kto jest właścicielem budynku, czy to jest spółka, czy osoba, kto się za tym kryje? Nie.

Dwójka parlamentarzystów wykonała swój obowiązek, zadała pytania podczas debaty parlamentarnej, a następnie zorganizowała konferencję prasową, żeby podzielić się wiedzą ze społeczeństwem. Na tym polega rzetelne wykonywanie mandatu, a przede wszystkim na tym polega realizacja jawności życia publicznego, opisana także w przepisach konstytucji.

Zatem musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy strona przedmiotowa i strona podmiotowa przestępstwa opisanego w art. 212 została wypełniona. Okazuje się, że strona przedmiotowa nie, bo podczas konferencji prasowej nie zostały użyte sformułowania nieprawdziwe, nie zostały wypowiedziane jakiekolwiek słowa, które mogłyby urazić konkretnie oznaczoną osobę z imienia i nazwiska. Takie coś też się nie wydarzyło. To, że pewna osoba poczuła się jakoś osobiście może poruszona, może dotknięta, to nie jest jeszcze podstawa do wytaczania procesu. Naruszenie dóbr osób trzecich, co jest zresztą poparte w doktrynie i orzecznictwie, po pierwsze musi bowiem mieć charakter czysto obiektywny, czyli w ocenie osoby obserwującej czy słuchającej musi być jasne, że zostały naruszone konkretne dobra konkretnej osoby, a po drugie ta dwójka posłów nie dokonała niczego, co wykraczałoby poza realizację mandatu posła i senatora.

Nie wydaje się zatem, żeby na jakimkolwiek polu ten wniosek zasługiwał na uwzględnienie. Już tylko kończąc, oczywiście możemy decydować o tym, że jakiekolwiek wypowiedziane słowa, a nawet czasami przesadzona reakcja, mogą stanowić jakiś delikt etyczny i kierować sprawę do Komisji Etyki Poselskiej. Ale czy poseł, który opowiada o tym, co się wydarzyło podczas debaty parlamentarnej, może być nazwany przestępcą? O tym jest to postępowanie. Wydaje się, że z taką sytuacją do czynienia nie mamy. Oczywiście pod osąd i rozwagę członków Komisji poddajemy tę – wydaje się – naprawdę bardzo oczywistą i niekonfliktową sprawę. Wnioski są całkowicie bezzasadne. W swoich wystąpieniach żadna osoba wskazana z imienia i nazwiska nie została w żaden sposób pomówiona, a tym samym nie zostały wypełnione znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 212 k.k. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Jest jeszcze czas na jakąś dyskusję, jeżeli ktoś z państwa chciałby zabrać głos. Najpierw członkowie Komisji. Jeżeli nie ma zgłoszeń, to poproszę jeszcze pana mecenasa. Proszę bardzo.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Krzysztof Sajchta:

Tak, panie przewodniczący. Tylko bardzo krótko, bo mam przed sobą fragment stenogramu z 73. posiedzenia Sejmu z dnia 6 grudnia 2018 r. Pan poseł pełnomocnik pani poseł Golbik i pana posła Urbaniaka przed chwilą stwierdził, że w trakcie konferencji prasowej, jeśli chodzi o wypowiedzi objęte prywatnymi aktami oskarżenia, pani poseł i pan poseł relacjonowali tylko przebieg posiedzenia Sejmu.

Chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, rzeczywiście na tym posiedzeniu była omawiana kwestia tzw. afery KNF, roli ówczesnego przewodniczącego Chrzanowskiego, działań Centralnego Biura Antykorupcyjnego itd. Natomiast to nie ma żadnego związku z przedmiotem aktu oskarżenia złożonego przez P.K., objętego wnioskami o uchylenie immunitetów. W trakcie tego posiedzenia Sejmu nie pojawiło się nic na temat P.K., jego rzekomej roli w wynajęciu biurowca przez KNF, poza następującym fragmentem.

Otóż w trakcie tego posiedzenia pani poseł Marta Golbik zadała następujące pytanie panu ministrowi Wąsikowi, sekretarzowi stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Teraz pozwolę sobie zacytować: „Czy to prawda, a zapewne pan będzie wiedział, że pan Marek Chrzanowski udał się do szefa CBA pana Ernesta Bejdy w sprawie budynku przy ulicy Pięknej – budynku, który miał być wynajęty za 131 mln zł – żeby dowiedzieć się, w którym areszcie może znaleźć właściciela tego budynku, ponieważ chce z nim podpisać umowę na jego wynajem? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję”. Pan minister Wąsik udzielił następującej odpowiedzi na to pytanie: „Co do rozmowy szefa CBA z panem przewodniczącym Chrzanowskim to odbyła się ona we wskazanym przez panią terminie. Z tego, co wiem, treść tej rozmowy była zupełnie inna”.

To jest wszystko na ten temat w zakresie kwestii wynajęcia przez KNF budynku biurowego. Nie ma nic na temat jakichkolwiek spotkań w areszcie. Co więcej, minister Wąsik zaprzeczył, żeby tego typu prośby ze strony przewodniczącego Chrzanowskiego co do poszukiwania osoby w areszcie śledczym się pojawiły.

Następnie, tak jak wspomniałem, artykuł w „Gazecie Wyborczej”, który zawierał te informacje, powielony przez szereg portali, był regularnie prostowany. Portal za portalem prostował informacje, które były tam zawarte, z tego względu, że nie było żadnych okoliczności, które by to potwierdzały.

W takich okolicznościach pani poseł Golbik oraz pan poseł Urbaniak kolejno w trakcie konferencji prasowej wychodzą i stwierdzają, że de facto mają potwierdzone informacje o tym, że były deale w areszcie z udziałem naszego klienta. Dodatkowo pan poseł Urbaniak stwierdził kategorycznie, że osoba, która miała tę umowę podpisać ze strony wynajmującego, cytuję: „wręczyła 500 tys. zł łapówki senatorowi Kogutowi”.

Oczywiście pan poseł pełnomocnik ma rację, że w żadnej z tych wypowiedzi nie padło nazwisko P.K., tylko że z punktu widzenia oceny merytorycznej aktu oskarżenia to nie ma żadnego znaczenia, ponieważ zgodnie z jednolitym poglądem doktryny i orzecznictwa, a zapewne pan poseł zdaje sobie z tego sprawę, istnieje możliwość przypisania

odpowiedzialności karnej za zniesławienie, jeżeli nie używa się nazwiska, natomiast wypowiada się określone zarzuty w taki sposób, że adresata tego zarzutu można bardzo jasno zidentyfikować. Tutaj tego problemu nie ma, ponieważ przypominam, że znowu odnosimy się… Pani poseł i pan poseł odnosili się zapewne do artykułu „Gazety Wyborczej", gdzie nasz klient był wymieniony z imienia i nazwiska – tego artykułu, który był następnie sprostowany. To tyle, jeżeli chodzi o replikę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. Dziękuję bardzo, bo te informacje są zawarte we wniosku, który państwo skierowali. Jeszcze pan przewodniczący Urbaniak. Czy też pan poseł w tym wypadku. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, celem podsumowania kilka takich – powiedziałbym – jednoznacznych stwierdzeń i postawienie kropki nad i.

Po pierwsze, sprawa, o której mówimy, jest z pewnością objęta immunitetem materialnym. Konferencja prasowa, co zresztą pełnomocnicy oskarżyciela prywatnego potwierdzają, była konferencją prasową klubu parlamentarnego. To nie była konferencja polskiego związku filatelistycznego ani miłośników ptaków orientalnych. Z pewnością więc wykonywaliśmy swój mandat. Jak koleżanki i koledzy posłowie dobrze wiedzą, jest to związane z tym, że niestety dziennikarze nie obserwują bezpośrednio naszych debat na sali plenarnej, więc konferencja została zwołana bezpośrednio po punkcie, w którym się tym zajmowaliśmy. To były pytania w sprawach bieżących. W trakcie konferencji mówiliśmy dokładnie o tym, jaka była sprawa, jakie były pytania w sprawach bieżących i jakie były odpowiedzi.

To była jedna konferencja prasowa, a nie dwie, panie mecenasie. To jakby jedna nieścisłość. Druga nieścisłość – dziwnym trafem pan twierdzi, że zostaliśmy wezwani do wycofania się z tych słów. Nie otrzymałem takiego wezwania. Pani poseł Golbik też twierdzi, że takiego wezwania nie otrzymała.

To sprawa immunitetu materialnego. A co do sprawy zasadniczej, to ani poseł Golbik, ani ja nie wymieniliśmy nigdy i nigdzie nazwiska pana P.K. Od miesięcy zajmowaliśmy się aferą nazwaną albo aferą KNF, albo „bankiem za złotówkę". Przedmiotem naszych pytań była działalność KNF, przewodniczącego KNF, prezesa Narodowego Banku Polskiego, a nie działalność jakiegokolwiek prywatnego przedsiębiorcy. To nie pan P.K. dysponował pieniędzmi publicznymi, tylko przewodniczący KNF.

Po sprawie, gdy dowiedziałem się o tym, że będę skarżony, zainteresowałem się oczywiście trochę sprawą pana senatora Koguta. Z dużym zdziwieniem pytam, na jakiej podstawie pan P.K. twierdzi, że mówiliśmy o nim. W sprawie pana senatora Koguta nie dosyć, że oskarżonych było kilku, to kilku z nich trafiło do aresztu. Nigdy ani ja, ani pani poseł Golbik nie zajmowaliśmy się sprawą pana senatora Koguta i osobami z nim powiązanymi. Myślę, że to też jest ważne.

Jeszcze na samym końcu, dziwiąc się, dlaczego pan P.K. w tej sprawie się odezwał i przysłał pełnomocników, to szczególnie prawnikom przypomnę, że w logice jest tzw. dylemat konstrukcyjny prosty. Albo tą osobą, o której mówiliśmy, jest pan P.K., albo to nie jest ta osoba. Jeśli to nie jest ta osoba, to dziwne, że trafia akt oskarżenia, państwo mecenasi tutaj siedzą i nas o coś oskarżają. Jeśli jest to pan P.K., to myślę, że przed postawieniem pani poseł Golbik i mnie przed sądem należałoby poinformować sąd, który rozpatruje kwestię łapówki, o tym, że to jest jednoznaczne przyznanie się do winy w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Marta Golbik. Proszę bardzo.

Poseł Marta Golbik (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Chciałam też dodać dosłownie jedno zdanie. Ponieważ nie jestem prawnikiem, powiem to, co chyba dla mnie jest w tej sprawie najbardziej zaskakujące, jak i dla pana posła Urbaniaka również. O tym, kim jest pan P.K., dowiedzieliśmy się, jak dosta-

liśmy wezwanie, akt oskarżenia. W życiu o tym człowieku nie słyszeliśmy. Naprawdę. Nie interesowaliśmy się tym, kim jest pan P.K.

Co więcej, uważam, że zarówno ja, jak i pan poseł Urbaniak, jesteśmy osobami, które bardzo rzetelnie podchodzą do informacji, które przekazują na zewnątrz. Chyba świadczy o tym fakt, że osoby, które akurat naprawdę były przez nas komentowane, głównie politycy, podczas trwania afery nazwanej aferą KNF… Nikt wobec nas nie miał żadnych zarzutów i ich nie złożył. Nigdzie nie kłamaliśmy i nie przeinaczaliśmy faktów. Po prostu interesowaliśmy się daną sprawą. Nagle pojawił nam się człowiek, którego nie znaliśmy. Chcę przez to powiedzieć, że nie mogliśmy nigdzie podać nazwiska pana P.K., który nas dzisiaj oskarża, bo nie wiedzieliśmy, kim jest ten człowiek.

Nie wiem, skąd się wzięło nagle oskarżenie i w jaki sposób pojawiła się ta cała historia, która doprowadziła nas do tego miejsca, w którym jesteśmy, ale wiem, że na pewno czynności przez nas podejmowane, jak również słowa przez nas wypowiadane nie miały nic wspólnego z tym człowiekiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 133 ust. 1 regulaminu Sejmu bardzo proszę wszystkich zaproszonych gości i posłów spoza składu Komisji o opuszczenie sali na czas podjęcia decyzji w zakresie złożonego wniosku. Przyznam…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Właśnie chciałem zadać pytanie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie co do pana przewodniczącego i strony w tym postępowaniu jest pewna wątpliwość, tak? Może poproszę Biuro Legislacyjne, bo pan jest członkiem Komisji, a opuścić salę mają osoby niebędące członkami Komisji. Może więc poproszę pana mecenasa.

Legislator Piotr Podczaski:

Jeśli można, z całą pewnością na podstawie art. 133 ust. 1a regulaminu Sejmu pan poseł nie może brać udziału w głosowaniu, dlatego że jest wyraźny przepis.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest oczywiste.

Legislator Piotr Podczaski:

Natomiast co do opuszczenia, to tę kwestię reguluje regulamin Komisji i on się nie odnosi do takiej sytuacji. To już chyba trzeba pozostawić niejako do uznania pana posła.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, bo sytuacja jest trudna, to chciałem zaproponować oddzielne przegłosowanie obu spraw.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak będzie na pewno.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

W pierwszej kolejności pani Marty Golbik. Tutaj uważam, że powinienem pozostać na sali i móc głosować. Następnie proszę o 30 sekund przerwy, żebym mógł opuścić salę. Dobrze? To jest nie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. W takim razie przechodzimy do…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Szkło jest…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale głosowania będą oddzielne. To nie ulega wątpliwości, że pan poseł nie może głosować w swojej sprawie.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Ale mogę?

Legislator Piotr Podczaski:
Panie pośle, teraz będzie tylko dyskusja, jak rozumiem, a nie samo głosowanie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tak, tak.

Legislator Piotr Podczaski:
To z regulaminu Komisji wynika.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Do dyskusji? Proszę bardzo, pan przewodniczący Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Mam taką prośbę do posła Urbaniaka i do pana przewodniczącego też ta prośba jest skierowana, żeby może jednak w pierwszej kolejności głosować – powiedzmy – nad wnioskiem dotyczącym pana przewodniczącego. Tu jest przejrzyste szkło, wszystko jest na oku. To byłaby sytuacja dość jasna, że wchodzi pan później na głosowanie dotyczące pani poseł. Może więc zmieńmy kolejność tego głosowania. Obserwują nas wszyscy. Z tyłu stoją. Również pełnomocnik stoi z tyłu i też obserwuje. Pan nie widzi, ale ja widzę.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Generalnie to można ich stamtąd przegonić po prostu.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Nie. Po prostu uważam, że może będzie zręczniej, ale…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Deklarując swoje wyjście, deklarowałem wyjście nie za szybę i przyglądanie się, kto jak głosuje, tylko wyjście tak, żebym nie widział, co się dzieje na sali. No, to zachowanie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Proszę, jeszcze pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):
Nie wiem, panie przewodniczący. Myślę, że lepiej byłoby, gdyby pan jednak nie wziął udziału w obu tych głosowaniach. Zwracam się do pana z taką prośbą, dlatego że sprawa jest jakby jedna, chociaż dotyczy dwóch osób i w oddzielnych głosowaniach. To po to, żeby nikt później nie zarzucał, że może to była ta sama sprawa, że może jakoś, mimo że to niby pana nie dotyczyło, to pana też dotyczyło. Myślę, że tak byłoby lepiej dla czystości sprawy.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Chodzi o pełnomocników.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Teraz to już nie rozumiem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To jest apel…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
To jest tylko dobra wola, nic więcej.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):
Czego pan nie rozumie? To jest po prostu apel do pana. To dla pańskiego dobra po prostu…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Dla dobra sprawy.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Bo rozumieć nie mogę. Dobrze, OK. Wyjdę nie za szybę, tylko trochę dalej.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dobrze. Czyli rąk nie podnosimy w tym wypadku?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mamy głosowanie elektroniczne, tak więc nie ma… Ono nie będzie ujawniane, bo będzie tylko wynik głosowania. Natomiast nie wiemy, jak indywidualnie będą wyglądać głosowania.

Natomiast jest propozycja, aby głosować przeciw wnioskowi o uchylenie immunitetu. Wobec tego proponuję, abyśmy przystąpili do głosowania. Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie?

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie? Panie przewodniczący, niech pan powtórzy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, o odrzucenie. Podwójne. Za odrzuceniem wniosku o uchylenie immunitetu. Pierwsze głosowanie w sprawie Marty Golbik.

Kto jest za wnioskiem, aby Komisja zgodnie z art. 7c ust. 1b ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora przedłożyła Wysokiemu Sejmowi propozycję odrzucenia wniosku oskarżyciela prywatnego P.K. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pani poseł Marty Golbik? Kto jest za odrzuceniem?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Mówiąc po ludzku, żeby nie uchylać immunitetu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak jest. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Czy transmisja została wyłączona na ten czas? Tak. Rozumiem, oczywiście. Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyniku.

Zagłosowało 14 osób. Za wnioskiem – 11 osób, przeciw – 2, 1 głos wstrzymujący się. Wobec tego stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek o… Negatywnie, tak.

Legislator Piotr Podczaski:

Pozytywnie wniosek pana przewodniczącego, a negatywnie wniosek wnioskodawcy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. W związku z tym, że trzeba to przedstawić Sejmowi, teraz proszę o zgłaszanie kandydatów na posła sprawozdawcę. Kiedy to ma być? Czy są jakieś propozycje? Jeżeli nie ma, to… Nie ma chętnych. To przejmę na siebie odpowiedzialność przejęcia sprawozdania.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Gratulujemy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, rozumiem, że będę posłem sprawozdawcą.

Przystępujemy do drugiego głosowania w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego P.K. o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jarosława Urbaniaka. Rekomenduję również odrzucenie tego wniosku. Jeżeli nie usłyszę innych propozycji, to przystępujemy do głosowania.

Kto jest za wnioskiem, aby Komisja zgodnie z art. 7c ust. 1b ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora przedłożyła Wysokiemu Sejmowi propozycję odrzucenia wniosku oskarżyciela prywatnego P.K. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jarosława Urbaniaka? Kto jest za tym wnioskiem? Tak, już mamy pulpit wyświetlony. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 14 posłów. Za – 13 głosów, nikt nie był przeciw, 1 głos wstrzymujący się. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o odrzucenie wniosku.

Kto w takim razie ma być tutaj sprawozdawcą w sprawie tego wniosku? To już przejmę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Proponuję pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli nie ma innych wniosków i nie ma sprzeciwu, to stwierdzam, że Komisja przyjęła, że sprawozdawcą w tej kwestii będzie poseł Kazimierz Smoliński.

W takim razie proszę o powrót pozostałych osób. Przerwa chwilowa. Przywracamy jawność posiedzenia. Dziękuję bardzo. Jawność została przywrócona.

Informuję państwa, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję odrzucenia wniosku oskarżyciela prywatnego P.K. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Marty Golbik oraz przedłoży propozycję odrzucenia wniosku oskarżyciela prywatnego P.K. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jarosława Urbaniaka. Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy ten punkt porządku. Osobom, które w tym punkcie były zaproszone, dziękuję bardzo. Proszę o opuszczenie sali.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r. w zakresie działalności Komisji.

Witam pana dyrektora Stanisława Jarosza z NIK. Proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Stanisław Jarosz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, od 7 lat mam zaszczyt kierować Departamentem Budżetu i Finansów NIK, który zajmuje się głównie badaniem obszarów podlegających nadzorowi ministra finansów w zakresie podatków, funkcjonowania organów podatkowych, kontroli skarbowej, organów Służby Celnej, jak również kontrolą instytucji rynku finansowego, a więc ubezpieczenia i bankowość, w zakresie, w jakim pozwalają na to upoważnienia ustawowe. Najważniejszym jednak zadaniem tego departamentu jest koordynacja w skali całej izby corocznej kontroli budżetowe. Stąd jestem na posiedzeniu Komisji. W ramach tej kontroli budżetowej nadzorujemy wszystkie jednostki organizacyjne NIK i 300 kontroli jednostkowych co roku.

W ramach kontroli w zakresie działania departamentu – oprócz instytucji finansowych – leżą instytucje czy organy będące przedmiotem zainteresowania Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, a mianowicie działalność Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowego Biura Wyborczego.

W ramach tych kontroli za rok, który jest przedmiotem analizy, przeprowadziliśmy kontrole budżetowe. Przedstawiliśmy państwu wyniki tych kontroli. Państwo je analizowali. W roku 2020 był to budżet za rok 2019, a niedawno za rok 2020. Nasze wyniki pokazały…Tutaj nie będę do meritum przechodził, bo państwo je znają, ale pokazały generalnie, poza różnymi usterkami, właściwe funkcjonowanie tych obszarów, które wymieniłem.

Poza tym w kontrolach doraźnych czy planowych organy te nie mogą być kontrolowane inaczej jak tylko w zakresie, w jakim prowadzą gospodarkę finansową. Czyli tak naprawdę sama działalność tych organów jest wyłączona z zakresu kontroli, stąd kontrola jest ograniczona do kontroli budżetowych. Zdarza się co jakiś czas, że badamy również instytucje pomocnicze, a mianowicie instytucje gospodarki budżetowej. W tym zakresie u państwa jest instytucja gospodarki budżetowej przy Kancelarii Prezydenta. Ona była badana jakiś czas temu w kontroli planowej. W ostatnim roku nie była badana.

To jest ten obszar. Dla informacji podaję, że jeśli chodzi o ten obszar, który już leży poza zainteresowaniem państwa Komisji, w roku ostatnim były ciężkie kontrole dotyczące działalności organów państwa w obszarze GetBack S.A., stanu organizacji Krajowej Administracji Skarbowej, agresywnej optymalizacji podatkowej, zarządzania długiem publicznym i płynnością sektora finansów publicznych, jak również dotyczące systemu monitorowania przewozu towarów akcyzowych.

W departamencie, którym zarządzam, pracuje 50 osób. W roku, który jest przedmiotem oceny, wysłaliśmy ponad 40 wystąpień pokontrolnych i 9 informacji o wykonaniu

budżetu państwa oraz analizę wykonania budżetu i założeń polityki pieniężnej za rok 2019. Analiza za rok 2020 oraz opinia w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów będą przedmiotem debaty sejmowej jutro od godziny 9.00. W ubiegłym roku nasza opinia w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów była pozytywna. Oceniliśmy pozytywnie wykonanie budżetu w roku 2019.

Dziękuję bardzo. Jeżeli byłyby pytania, to jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy są uwagi panów posłów? Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym zakresie?

Jeżeli nie słyszę uwag, to stwierdzę, że Komisja nie wniosła uwag do sprawozdania w zakresie, który jest przedmiotem działania naszej Komisji. Dziękuję panu dyrektorowi.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego. Uchwalenie planu pracy Komisji na drugie półrocze, a właściwie od sierpnia do grudnia. Projekt został państwu przedstawiony. Czy są uwagi do przedstawionego projektu? Pan przewodniczący Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, czas nie pozwolił dokończyć dyskusji w części dotyczącej dość dziwnej sprawy wniosku o uchylenie immunitetu łącznego dla trzech osób, w tym dwóch byłych posłów. Może spróbowalibyśmy namówić Biuro Legislacyjne do tego, żeby zmienić regulamin, tzn. dokonać próby zmiany regulaminu Sejmu. Chodzi o luki, o których mówił pan przewodniczący w czasie posiedzenia prezydium Komisji, żeby później nikt nam nie zarzucał, że jest coś nie tak. Czyli najpierw stworzyć procedurę, a później rozpatrzyć ten wniosek.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Mamy trochę…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

I tak, to jest grudzień. Gdybyśmy dostali z Biura Legislacyjnego dobre rozwiązania, to myślę, że jesteśmy w stanie nawet przed grudniem. Wtedy na grudzień można byłoby ten wniosek skierować.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Jeżeli można, to pozostawmy…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale później już włóczyć się, że procedura jest nie taka, że nie jest nigdzie dookreślona i narażać się na zarzuty dotyczące procedury, no to… Lepiej się zająć meritum sprawy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak więc proponuję, żebyśmy pozostawili ten plan w takim kształcie, jaki jest, a do tego czasu pochylimy się nad tym, żeby znaleźć rozwiązanie, żeby można było ten wniosek rozpatrywać zgodnie ze zmienionym stanem prawnym, jeżeli będzie taka konieczność. A wszystko wskazuje na to, że jest taka konieczność. Mamy trochę czasu, więc zdążymy to zrobić.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Można się spodziewać, że wnioski o uchylenie immunitetu byłym posłom się pojawią.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak jak mówiliśmy…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

W przyszłości również inne.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ten immunitet materialny obowiązuje całe życie.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak, do końca życia.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Na pewno takie sytuacje się mogą zdarzyć. Jak widzimy, właśnie się zdarzyły. Dwóch byłych posłów jest objętych jednym wspólnym wnioskiem, bo tylko poseł Arkadiusz Marchewka jest w tej chwili posłem, a pozostali panowie już nie są posłami. Jeden jest senatorem, a o drugim chyba nic nie wiemy.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

W każdym razie nie jest parlamentarzystą w tej chwili.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Właśnie. Nie jest parlamentarzystą. To proponuję, jeżeli nie ma…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To nie był głos sprzeciwu, tylko jakby wniosek o to, żeby rzeczywiście uzupełnić do grudnia procedurę uchylenia immunitetu o takie szczególne przypadki.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, ale to przyjmuję, że postaramy się do grudnia to rozpatrzyć, żeby można było… Dobrze. Rozumiem, że nie ma uwag, więc przyjmujemy ten plan pracy. Zobowiązuję się, że w międzyczasie pochylimy się nad regulaminem. Wszystko wskazuje na to, że będzie taka konieczność.

Jednocześnie do protokołu chciałbym też to załączyć. Pan poseł Arkadiusz Myrcha złożył pisma do pani marszałek jako pełnomocnik państwa posłów, więc trzeba będzie jej też to przekazać. Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.